



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzyształ, Łukasz Krzyżanowski,
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1537 (42/2026) | 27.02.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Andrzej Szabaciuk

Wyzwania mobilizacyjne Ukrainy pod koniec czwartego roku wojny

Obecnie Ukraina mierzy się z głębokim kryzysem mobilizacyjnym i demograficznym. Deficyt żołnierzy sprawia, że oddziały liniowe zmagają się z poważnymi brakami kadrowymi, co drastycznie utrudnia rotację wojsk i stwarza realne ryzyko przełamania frontu. Władze w Kijowie stoją przed dylematem: mobilizować najmłodsze roczniki, ryzykując pogłębienie kryzysu demograficznego, czy utrzymać obecny model mobilizacji, co grozi zwiększeniem skali problemów na froncie. Z perspektywy społecznej system poboru postrzegany jest jako niesprawiedliwy i mało skuteczny. Zaufanie obywateli do instytucji państwowych podkopują łapanki uliczne oraz wszechobecna korupcja przy uzyskiwaniu zwolnień lekarskich i odroczenia (*бронювання*) od służby. Biorąc pod uwagę fakt, że realne szanse na szybkie zakończenie konfliktu są niewielkie, systemowe uporanie się z tymi wyzwaniami będzie miało fundamentalne znaczenie dla kontynuowania wysiłku obronnego państwa.

Mobilizacja a sytuacja demograficzna. Sytuacja demograficzna Ukrainy w kontekście trwającej wojny na wyniszczenie staje się jednym z najpoważniejszych wyzwań dla przetrwania państwa. Rosja, dysponując znacznie większymi zasobami ludzkimi, prowadzi rekrutację na poziomie ok. 30 tys. osób miesięcznie, podczas gdy ukraińskie wskaźniki (17-24 tys.) nie pozwalają na pełne zastąpienie strat jednostek liniowych. Na kluczowych odcinkach frontu, jak kierunek pokrowski, dysproporcja sił sięga 1 do 8 na korzyść agresora. Problem pogłębia fakt, że wiele jednostek bojowych operuje przy zaledwie 30% planowanego stanu osobowego. Taki deficyt kadrowy uniemożliwia skuteczną rotację oddziałów, co z kolei prowadzi do fizycznego i psychicznego wyczerpania żołnierzy walczących na froncie od wielu miesięcy. Może to powodować chwilowe przełamanie linii obrony, utratę ważnych punktów oporu czy dowodzenia, jak to miało miejsc w grudniu 2025 r. w Hulajpolu w obwodzie zaporoskim¹. Kolejnym problemem są coraz bardziej powszechne dezercje i samowolne czasowe opuszczanie jednostek.

Dodatkowym czynnikiem utrudniającym skuteczność mobilizacji jest konieczność ochrony najmłodszych roczników, aby uniknąć zapaści demograficznej w przyszłości. Ukraina stoi przed trudnym dylematem: mobilizować młodych mężczyzn, aby ratować państwo tu i teraz, czy chronić ich jako fundament przyszłej odbudowy, ryzykując tym samym przełamanie frontu przez przeważające siły przeciwnika.

Warto też podkreślić, że obecnie Ukraina stoi w obliczu poważnego kryzysu demograficznego, wywołanego m.in. trwającą od ponad dekady wojną z Rosją. Państwo straciło ok. 10 mln obywateli – wliczając ofiary śmiertelne, rannych, uchodźców oraz osoby na terytoriach okupowanych – a wskaźnik dzietności spadł poniżej poziomu 1,0 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. Sytuację potęguje negatywny wpływ permanentnego stresu i warunków frontowych na zdrowie reprodukcyjne Ukraińców. Lekarze alarmują o widocznym pogorszeniu jakości komórek jajowych i nasienia (zwłaszcza u żołnierzy) oraz wzroście liczby powikłań ciąży, co sprawia, że wiele par ma poważne trudności z poczęciem dziecka, nawet przy wykorzystaniu metod takich jak *in vitro*.

W wymiarze społecznym zapaść demograficzna skutkuje przekształceniem Ukrainy w państwo „wdów i sierot”. Ze względu na stosunkowo wysoki średni wiek ukraińskiego żołnierza (ok. 43 lata) ofiarami na froncie są

¹ Росіяни оприлюднили відео “захопленого КСІП в Гуляйполі”. Сили оборони проводять розслідування, Українська правда, 25.12.2025, <https://www.pravda.com.ua/news/2025/12/25/8013408/> (24.02.2025).



najczęściej dojrzałym ojcom rodzin, w efekcie czego dziesiątki tysięcy dzieci (67 tys. – stan na czerwiec 2025 r.²) wychowują się bez co najmniej jednego biologicznego rodzica. Dodatkowym, długofalowym wyzwaniem dla państwa i jego powojennej odbudowy jest „drenaż mózgów”, czyli wyjazd specjalistów za granicę. Na emigracji wciąż przebywa ok. 6 mln uchodźców wojennych, w tym głównie młode kobiety z dziećmi, a demografowie ostrzegają, że z każdym kolejnym miesiącem trwania konfliktu ich szanse na powrót do ojczyzny systematycznie maleją.

Mobilizacja a sprawiedliwość społeczna. Poczucie sprawiedliwości społecznej jest jednym z fundamentów morale narodu prowadzącego wojnę obronną. Obecnie system mobilizacyjny jest postrzegany przez znaczną część społeczeństwa jako niesprawiedliwy, co wynika z braku przejrzystych kryteriów odroczeń oraz nierównego obciążenia służbą różnych warstw społecznych. Dokumenty strategiczne, takie jak „Zielona Księga” Ministerstwa Obrony, wskazują na konieczność zbalansowanego i planowego podejścia do mobilizacji, aby zachować równowagę między potrzebami armii a społeczeństwa i gospodarki³.

Skuteczność mobilizacji. Efektywność obecnego systemu budzi poważne zastrzeżenia. Dane wskazują, że mimo wysłania setek tysięcy wezwań, realny odsetek osób trafiających do jednostek jest niski. Funkcjonariuszom TCK udaje się zmobilizować zaledwie ok. 13% poszukiwanych poborowych. Jeżeli doliczymy do nich osoby przebywające poza granicami państwa, współczynnik ten będzie jeszcze niższy. W sumie szacuje się, że na Zachodzie przebywa obecnie ok. 800 tys. mężczyzn w wieku poborowym, a na obszarach okupowanych i w Rosji ok. 570 tys.

Media ukraińskie obiegają informacje o atakach na siedziby TCK, fizycznych starciach ludności z funkcjonariuszami oraz o tzw. busyfikacji – czyli próbach siłowego zatrzymywania mężczyzn na ulicach i transportowania ich busami do siedziby TCK. Takie działania są nieskuteczne, gdyż wywołują powszechne oburzenie społeczne i podkopują zaufanie do wojska. Dodatkowo system oparty na przymusie okazuje się mało wydajny, a nowi rekruci często nie posiadają odpowiedniej motywacji ani przygotowania, co obniża wartość bojową oddziałów ukraińskich.

Mimo tych trudności, w latach 2024-2025 odnotowano pewne pozytywne trendy dzięki cyfryzacji procesów poboru. Aplikacja Rezerwa+, z której korzysta już 6 mln osób, pozwoliła na uporządkowanie bazy danych i usprawnienie komunikacji. Naczelnym dowódcą armii ukraińskiej gen. Ołeksandr Syrski podkreślił w wypowiedzi z 6 lutego 2026 r., że poprawa jakości szkolenia i lepsze zarządzanie rezerwami pozwalają na powolną stabilizację frontu, choć do pełnego sukcesu wciąż brakuje systematyczności.

Wyzwaniem pozostaje nie tylko liczba zmobilizowanych, ale także ich profil kompetencyjny. Skuteczna mobilizacja w nowoczesnej wojnie musi uwzględniać specjalistów technicznych, operatorów dronów i logistyków, a nie tylko piechotę. Bez zmiany podejścia z ilościowego na jakościowe Ukraina może mieć problem z utrzymaniem zdolności obronnych.

Korupcja i próby obchodzenia mobilizacji. Korupcja w instytucjach odpowiedzialnych za proces mobilizacji znacząco obniża skuteczność ukraińskiego systemu obrony. Liczne skandale, takie jak przyjmowanie łapówek za „wykreślenie z ewidencji” w TCK czy wystawianie fałszywych zaświadczeń lekarskich przez Wojskowe Komisje Lekarskie (od 2 do 5 tys. USD), bezpośrednio uderzają w zdolności operacyjne armii oraz wiarę w sprawiedliwe państwo. Unikanie mobilizacji ma też inne formy – od ucieczek przez „zieloną granicę”, po wykorzystywanie luk w systemie prawnym. Rozbijane grupy przestępcze, oferujące „ochronę” przed poborem, pokazują skalę

² „Семейный дом”. Правительство Украины ввело новую услугу для сирот и детей, лишенных родительской опеки, Рубрика, <https://rubryka.com/ru/2025/10/03/simejna-domivka-uryad-ukrayiny-zaprovadyv-novu-poslugu-dlya-syrit-ta-ditej-pozbavlenyh-batkovskoyi-opiky/> (24.02.2025).

³ Зелена книга: стратегічні напрями, виклики та нова архітектура оборони, Міністерство Оборони України, https://mod.gov.ua/assets/ZELENA_KNIGA_do_druku_f4ea999e48.pdf.



determinacji części społeczeństwa w dążeniu do uniknięcia służby. Państwo reaguje na to zaostreniem kontroli i wprowadzaniem oficerów Służby Bezpieczeństwa Ukrainy do komisji poborowych.

Kolejnym obszarem budzącym duże wątpliwości jest kwestia odroczenia (*бронювання*) od służby wojskowej z powodu wykonywania kluczowych z punktu widzenia ukraińskiej obronności, gospodarki czy funkcjonowania państwa zawodów. W sumie system odroczeń obejmuje ok. 950 tys. mężczyzn w wieku poborowym. Przykłady skandali wokół procedury odroczeń osób z otoczenia władzy⁴ oraz mężczyzn, którzy za łapówkę zatrudnieni zostali w przedsiębiorstwach objętych tym systemem, pokazują, jak cienka jest granica między potrzebą gospodarczą a korupcją czy obchodzeniem prawa.

Wnioski. Ukraina, opracowując plan mobilizowania żołnierzy do obrony państwa, mierzy się z poważnym problemem wypracowania balansu między potrzebami armii a długofalowymi interesami społecznymi. Znaczące dysproporcje w potencjale ludnościowym Ukrainy i Rosji zmuszają oficjalny Kijów do szukania rozwiązań, które w optymalny sposób wykorzystają potencjał ludnościowy państwa. Bez zmiany systemu mobilizacyjnego państwo nie będzie w stanie zniwelować drastycznych braków kadrowych, a fizyczna oraz psychiczna degradacja jednostek liniowych doprowadzi do sukcesywnej utraty zdolności operacyjnych.

Konsekwencje obecnego stanu rzeczy wykraczają daleko poza wskaźniki wojskowe, trwale deformując strukturę społeczną państwa. Połączenie drastycznego spadku dzietności, fizjologicznych skutków stresu bojowego oraz masowej, w dużej mierze trwałej emigracji zarobkowej i uchodźczej tworzy lukę pokoleniową trudną do uzupełnienia w perspektywie najbliższych lat. Dodatkowo wysoka średnia wieku żołnierzy na froncie sprawia, że ofiarami są głównie ojcowie rodzin, co generuje zjawisko sieroctwa i trwale eliminuje z rynku pracy doświadczonych specjalistów. Nadmierna eksploatacja najcenniejszego kapitału ludzkiego drastycznie zawęża przyszły potencjał gospodarczy i społeczny Ukrainy.

Obecny system mobilizacyjny stał się powodem pogłębiających się napięć na linii obywatele-władza, podkopując morale społeczeństwa będące absolutnym filarem wojny obronnej. Powszechne poczucie niesprawiedliwości, napędzane przez instytucjonalne patologie – takie jak brutalna busyfikacja, korupcja w centrach rekrutacyjnych oraz nietransparentny system odroczeń – łączy się z utrwalanym wśród części społeczeństwa przeświadczeniem, że główny koszt społeczny wojny spada na uboższe i mniej uprzywilejowane warstwy społeczne. Wojna na wyniszczenie wymaga jedności narodowej, a tę trudno utrzymać, gdy obywatele widzą obchodzenie prawa przez zamożną i lepiej politycznie ustosunkowaną część społeczeństwa. Naprawa relacji na linii państwo-obywatele poprzez wprowadzenie czytelnych i sprawiedliwych zasad mobilizacji jest kluczowa dla uniknięcia wewnętrznej destabilizacji, którą aktywnie próbuje wykorzystywać rosyjska propaganda. Jest to tym bardziej istotne, że w najbliższych miesiącach i latach wojny problemy z pozyskiwaniem nowych żołnierzy będą się pogłębiały. Rosnąć może także niezadowolenie społeczne z powodu niewydolności systemu mobilizacji i rosnących strat na froncie.

⁴ Szczególnie duży rezonans społeczny uzyskała sprawa kontrowersyjnego blogera powiązanego z obecnymi władzami Ukrainy, Wołodymyra Pietrowa, którego fikcyjnie zatrudniono na Narodowym Wojskowym Cmentarzu Memorialnym w Kijowie. Zob. *Володимира Петрова звільнили з меморіального кладовища після скандалу з бронюванням*, Zaxid.net, https://zaxid.net/polittechnolog_petrov_zvilnivsya_z_memorialnogo_kladovishha_pislya_skandalu_z_bronyuvannyam_n1628397 (24.02.2026).